

**Uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 29 kwietnia 2011 r., III CZP
111/10**

Prezes SN Tadeusz Ereciński (przewodniczący)

Sędzia SN Jacek Gudowski

Sędzia SN Iwona Koper

Sędzia SN Zbigniew Kwaśniewski (sprawozdawca)

Sędzia SN Krzysztof Pietrzykowski

Sędzia SN Tadeusz Wiśniewski

Sędzia SN Mirosława Wysocka

Sąd Najwyższy na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 29 kwietnia 2011 r., przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Piotra Wiśniewskiego, po rozstrzygnięciu zagadnienia prawnego przedstawionego przez Rzecznika Praw Obywatelskich we wniosku z dnia 27 października 2010 r.:

„Czy poddanie uchwały pod głosowanie wszystkich części walnego zgromadzenia (art. 8³ ust. 9 zdanie pierwsze ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych, jedn. tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1116 ze zm.) oznacza obowiązek wyrażenia stanowiska przez każdą część walnego zgromadzenia w drodze aktu głosowania nad projektem treści uchwały, czy też warunek ten spełnia już samo głosowanie nad porządkiem obrad, w rezultacie którego doszło do skreślenia z porządku obrad którejkolwiek części walnego zgromadzenia głosowania nad projektem uchwały?”

podjął uchwałę:

Poddaniem uchwały pod głosowanie wszystkich części walnego zgromadzenia – w rozumieniu art. 8³ ust. 9 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (jedn. tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1116 ze zm.) – jest objęcie jej projektu porządkiem obrad walnego zgromadzenia.

Uzasadnienie

Przedstawione do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne powstało na tle sprawy badanej przez Rzecznika Praw Obywatelskich, w której wyłonił się problem wykładni art. 8³ ust. 9 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (jedn. tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1116 ze zm. – dalej: "u.s.m."), a w szczególności zawartego w nim sformułowania „uchwałę uważa się za podjętą, jeżeli była poddana pod głosowanie wszystkich części walnego zgromadzenia”.

Artykuł 8³ ust. 1 u.s.m. przewiduje, że najwyższym organem spółdzielni jest walne zgromadzenie, które nie może zostać zastąpione przez zebranie przedstawicieli członków, co było dopuszczalne w poprzednim stanie prawnym. Może ono być podzielone na części, jeżeli statut tak stanowi, gdy liczba członków spółdzielni przekroczy 500. Rzecznik Praw Obywatelskich wskazał, że ze względu na istnienie dużych spółdzielni mieszkaniowych, w których zorganizowanie i sprawne przeprowadzenie walnego zgromadzenia może być bardzo trudne, ustawodawca przewidział możliwość zastrzeżenia w statucie spółdzielni, w której liczba członków przekracza 500, podzielenia walnego zgromadzenia spółdzielni na części. Uchwałę uważa się wówczas za podjętą przez takie, podzielone na części, walne zgromadzenie, jeżeli spełnia ona przesłanki określone m.in. w art. 8³ ust. 9 ustawy.

Rzecznik wskazał także na rozbieżność w orzecznictwie, dotyczącą rezultatów dokonanej przez sądy wykładni pojęcia „poddanie uchwały pod głosowanie”. Dostrzegł ją pomiędzy stanowiskiem zajęтым przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 4 grudnia 2009 r., II ACa 1052/09, i stanowiskami zajętymi w wyrokach Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 22 października 2009 r., I ACa 387/09 („Monitor Spółdzielczy” 2009, nr 6, s. 28) oraz Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 29 kwietnia 2010 r., III C 768/09.

Zgodnie z pierwszym stanowiskiem, sformułowanie ustawy uchwałę uważa się za podjętą, jeżeli była poddana pod głosowanie wszystkich części walnego zgromadzenia należy interpretować funkcjonalnie i przyjąć, że jeżeli członkowie spółdzielni należący do jednej części walnego zgromadzenia odmówią przyjęcia porządku obrad, to nie jest to jednoznaczne z brakiem poddania uchwały objętej porządkiem obrad pod głosowanie. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu przyjął, że skoro członkowie spółdzielni, biorący udział w danej części walnego zgromadzenia zostali poinformowani o terminie, miejscu jego odbycia i porządku obrad zgodnie z

wymogami statutu spółdzielni, to mieli zapewnioną możliwość wzięcia udziału w głosowaniu nad spornymi uchwałami, a więc uchwała poddana została w taki sposób pod głosowanie.

Zgodnie natomiast z odmiennym stanowiskiem, wyrażonym przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku, pojęcie „poddania uchwały pod głosowanie” należy rozumieć jako przeprowadzenie formalnego aktu głosowania nad jej projektem, wyrażającego się oddaniem przez członków głosów „za” lub „przeciw” uchwale. Sąd ten uznał, że głosujący muszą mieć możliwość bezpośredniego zajęcia stanowiska w „przedmiocie treści uchwały”, aby można było przyjąć, iż doszło do „poddania uchwały pod głosowanie”.

Wnioskodawca przychylił się do pierwszego stanowiska. Podkreślił, że oparcie się na wykładni systemowej i funkcjonalnej pozwala na przyjęcie, iż zawarty w art. 8³ ust. 9 zdanie pierwsze u.s.m. zwrot „uchwałę uważa się za podjętą, jeżeli była poddana pod głosowanie wszystkich części walnego zgromadzenia” powinien być rozumiany w ten sposób, iż przesłankę tę spełnia samo głosowanie nad porządkiem obrad, w rezultacie którego doszło nawet do skreślenia z porządku obrad którejkolwiek spośród wszystkich wydzielonych części walnego zgromadzenia punktu dotyczącego głosowania nad projektem uchwały. Jeśli więc sprawa podjęcia uchwały została należycie zamieszczona w porządku obrad walnego zgromadzenia podanym do wiadomości członków, członkom tym przedstawiono projekt uchwały, a ponadto przyjęli oni taki porządek obrad, a następnie z własnego wyboru zdecydowali, że nie będą merytorycznie głosowali nad projektem tej uchwały albo też odrzucili przyjęcie porządku obrad choćby na jednej tylko spośród wszystkich części walnego zgromadzenia, uzasadniony jest pogląd, iż uchwała została poddana pod głosowanie wszystkich części walnego zgromadzenia, przy czym ta jedna część walnego zgromadzenia „wstrzymała się” od głosu. O tym zaś, czy uchwałę uważa się za podjętą, ma decydować liczba oddanych głosów „za” uchwałą, których w myśl art. 8³ ust. 9 zdanie pierwsze ustawy powinna być „większość z ogólnej liczby członków uczestniczących w walnym zgromadzeniu”.

Prokurator Prokuratury Generalnej opowiedział się za podjęciem uchwały, że głosowanie nad porządkiem obrad części walnego zgromadzenia spółdzielni mieszkaniowej, w rezultacie którego doszło do skreślenia z porządku obrad głosowania nad projektem uchwały, nie stanowi poddania uchwały pod głosowanie w rozumieniu art. 8³ ust. 9 zdanie pierwsze u.s.m., chociaż dopuścił wyjątkowo

posłużenie się wykładnią funkcjonalną i możliwość uznania uchwały za podjętą, pomimo skreślenia z porządku obrad którejkolwiek części walnego zgromadzenia głosowania nad jej projektem.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

I. Rzecznik Praw Obywatelskich powołał się we wniosku na art. 16 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (jedn. tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 14, poz. 147 ze zm.), jak również na art. 60 § 2 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.), stwierdzając, że wnosi o rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego w związku z ujawnionymi rozbieżnościami w wykładni prawa. W tej sytuacji należy uznać, że Rzecznik wnioskuje o rozstrzygnięcie przez Sąd Najwyższy rozbieżności w wykładni prawa ujawnionych w orzecznictwie sądów powszechnych, a nie domaga się wyjaśnienia przepisów prawnych budzących wątpliwości w praktyce lub których stosowanie wywołało rozbieżności w orzecznictwie.

Uzasadnienie wniosku wskazuje, że dwa spośród trzech powołanych w nim orzeczeń sądów powszechnych pozwalają na ocenę, iż ujawniły się rozbieżności w wykładni prawa, dotyczące interpretacji art. 8³ ust. 9 zdanie pierwsze u.s.m. Istnienia rozbieżności w wykładni tego przepisu dowodzi rezultat w postaci jej diametralnie odmiennej interpretacji dokonanej w wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 22 października 2009 r., I ACa 387/09 i w wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 4 grudnia 2009 r., I ACa 1052/09. Powołanego przez Rzecznika wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 29 kwietnia 2010 r., III C 768/09, nie można uznać za źródło ujawnionych rozbieżności w wykładni prawa, ponieważ Sąd ten nie dokonywał wykładni art. 8³ ust. 9 u.s.m., a jedynie ograniczył się do zastosowania tego przepisu.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku przyjął, że użyte w art. 8³ ust. 9 u.s.m. sformułowanie „poddania uchwały pod głosowanie wszystkich części walnego zgromadzenia” oznacza odbycie formalnego aktu głosowania nad tą uchwałą (poprawniej – nad jej projektem), wyrażającego się oddaniem przez członków głosów „za” lub „przeciw” uchwale jako rezultatu wykorzystania przez nich możliwości bezpośredniego zajęcia stanowiska, ale w przedmiocie treści uchwały. Dokonana przez Sąd Apelacyjny interpretacja użytego w art. 8³ ust. 9 u.s.m. zwrotu „uchwała była poddana pod głosowanie” oparta zatem została wyłącznie na ścisłym posłużeniu się regułami wykładni językowej.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu skłonił się natomiast do zastosowania wykładni funkcjonalnej i celowościowej. W wyniku tego zabiegu stwierdził, że jeżeli członkowie spółdzielni należący do jednej części walnego zgromadzenia odmówią przyjęcia porządku obrad, to nie jest to jednoznaczne z brakiem poddania uchwały objętej porządkiem obrad pod głosowanie, gdyż samo zapewnienie im możliwości wzięcia udziału w głosowaniu nad sporną uchwałą (nad jej projektem) pozwala na przyjęcie, że uchwała w taki sposób poddana została pod głosowanie.

II. Zmiana stanu prawnego dokonana ustawą z dnia 14 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 125, poz. 873) polegała na modyfikacji struktury organów spółdzielni mieszkaniowych, wyrażającej się m.in. zastąpieniem dotychczasowego zebrania przedstawicieli częściami podzielonego walnego zgromadzenia, a w konsekwencji zmianą trybu podejmowania uchwał przez takie, podzielone na części, walne zgromadzenie.

Zgodnie z art. 8³ ust. 1 zdanie pierwsze u.s.m., dodanym przez art. 1 pkt 9 ustawy zmieniającej, walne zgromadzenie spółdzielni mieszkaniowej nie może być zastąpione przez zebranie przedstawicieli, jednakże – jeżeli statut tak stanowi – gdy liczba członków spółdzielni przekroczy 500, walne zgromadzenie może być podzielone na części. Celem tego przepisu jest zniesienie w spółdzielniach mieszkaniowych możliwości zastąpienia walnego zgromadzenia przez zebranie przedstawicieli, jeżeli zostanie przekroczona liczba członków określona w statucie (art. 37 § 1 Pr. spółdz.), a w konsekwencji również likwidacja w tych spółdzielniach zebrań grup członkowskich (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2010 r., IV CSK 310/09, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 89).

Zmiana stanu prawnego, wprowadzona w 2007 r., poddana została w piśmiennictwie ostrej krytyce, podważającej także konstytucyjność wprowadzonych zmian ustawowych, a nawet wręcz kwalifikującej rozwiązania przyjęte w art. 8³ u.s.m. jako „oczywiście niezgodne z Konstytucją”.

Podjęte przez wnioskodawcę oraz przez grupę posłów próby zmierzające do zbadania przez Trybunał Konstytucyjny zgodności z Konstytucją m.in. art. 8³ u.s.m. nie zostały zakończone merytoryczną kontrolą Trybunału Konstytucyjnego. Wnioskodawca pismem z dnia 23 października 2008 r. cofnął skierowany do Trybunału Konstytucyjnego wniosek z dnia 10 stycznia 2008 r. i wniósł o umorzenie postępowania, deklarując jednak zarazem podjęcie działań zmierzających do

doprowadzenia do znowelizowania przepisów ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. W tej sytuacji Trybunał Konstytucyjny postanowieniem z dnia 13 maja 2009 r., K 64/07 (OTK-A Zb.Urz. 2009, nr 5, poz. 76), umorzył postępowanie w zakresie dotyczącym wniosku Rzecznika.

Postępowanie wszczęte złożeniem przez grupę posłów wniosku w przedmiocie zbadania konstytucyjności art. 8³ ust. 1 u.s.m. także zostało umorzone przez Trybunał Konstytucyjny postanowieniem zawartym w wyroku z dnia 15 lipca 2009 r., K 64/07 (OTK-A Zb.Urz. 2009, nr 7, poz. 110). Umorzenie postępowania w tym zakresie umotywowano brakiem odpowiedniego uzasadnienia wniosku w zakresie wskazanego przez wnioskodawców wzorca kontroli (art. 32 Konstytucji). Trybunał Konstytucyjny nie wykluczył jednak istnienia sprzeczności art. 8³ ust. 1 u.s.m. z innymi, niewskazanymi przez wnioskodawców przepisami Konstytucji, jednakże uznał niedopuszczalność dokonywania kontroli w tym zakresie ze względu na związanie wnioskiem. Do postanowienia umarzającego postępowanie zgłoszono dwa zdania odrębne, w których wskazano na niezgodność art. 8³ ust. 1 u.s.m. z art. 32 Konstytucji.

Umorzenie postępowania przez Trybunał Konstytucyjny na skutek cofnięcia wniosku przez Rzecznika nie stoi na przeszkodzie ponownemu wszczęciu i przeprowadzeniu postępowania w tej samej sprawie, gdyż orzeczenie niebędące wyrokiem nie korzysta z powagi rzeczy osądzonej. Nie ma zatem przeszkód, aby Rzecznik skierował ponowny wniosek do Trybunału Konstytucyjnego także co do zgodności art. 8³ ust. 9 u.s.m. z wzorcami konstytucyjnymi. Wobec istniejących wątpliwości dotyczących konstytucyjności powołanego przepisu ustawy, byłoby to jedno z alternatywnych rozwiązań, obok podjętej przez Rzecznika próby usunięcia wad ustawy w drodze rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy rozbieżności w wykładni prawa.

Innym możliwym rozwiązaniem byłoby skierowanie stosownego pytania prawnego do Trybunału Konstytucyjnego przez Sąd Najwyższy, ani bowiem art. 193 Konstytucji, ani art. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz.U. Nr 102, poz. 643) nie zawierają wyłączenia z pojęcia „sprawy” rozpoznawanej przez sąd rozstrzygania przez Sąd Najwyższy rozbieżności w wykładni prawa w następstwie wniosku Rzecznika złożonego na podstawie art. 60 § 2 ustawy o Sądzie Najwyższym. Jednakże w istniejącej sytuacji to Rzecznik powinien skorzystać ze swojego ustawowego uprawnienia, określonego w art. 16

ust. 2 pkt 2 ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich, do wystąpienia do Trybunału Konstytucyjnego z ponownym wnioskiem. Wystąpienie przez Sąd Najwyższy w tej sytuacji z pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego byłoby swoistym wyręczaniem Rzecznika (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2010 r., III CZP 3/10, OSNC 2010, nr 11, poz. 155).

Wstrzymanie się przez Sąd Najwyższy z rozstrzygnięciem występujących w orzecznictwie sądów powszechnych rozbieżności co do wyniku wykładni przepisu objętego wnioskiem do czasu rozstrzygnięcia przez Trybunał Konstytucyjny musiałoby jednak spowodować odmowę podjęcia uchwały przez Sąd Najwyższy. Oznaczałoby to dalsze stosowanie w obrocie prawnym art. 8³ ust. 9 u.s.m., co do którego ujawniły się w orzecznictwie poważne rozbieżności.

W związku z tym Sąd Najwyższy podjął uchwałę rozstrzygającą rozbieżność w wykładni przepisu objętego wnioskiem Rzecznika Praw Obywatelskich, przychyłając się do poglądu piśmiennictwa, że nie zawsze jest możliwe lub celowe natychmiastowe uchylene lub znowelizowanie przepisu, nawet przy istnieniu dużego prawdopodobieństwa jego sprzeczności z Konstytucją. W takim wypadku w doktrynie uznano za wręcz uzasadnione dokonanie jego jednoznacznej interpretacji.

Taka właśnie sytuacja wystąpiła w odniesieniu do przepisu objętego wnioskiem Rzecznika, dotyczącego funkcjonowania zwłaszcza większych spółdzielni mieszkaniowych. Nie można zaprzeczyć, że wciąż liczne spółdzielnie mieszkaniowe służą zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych znacznej części ludności, dlatego muszą funkcjonować według czytelnych reguł, nawet w okresie, w którym określony przepis regulujący ich działanie wymaga rozstrzygnięcia przez Trybunał Konstytucyjny w przedmiocie oceny jego zgodności z Konstytucją.

Z tych względów konieczne jest sięgnięcie przez Sąd Najwyższy po wykładnię art. 8³ ust. 9 u.s.m., która nada mu znaczenie tworzące szanse możliwie sprawnego funkcjonowania powołanych do życia w 2007 r. twórców w postaci części walnych zgromadzeń.

III. Wykładnia każdej normy prawnej wymaga najpierw posłużenia się wykładnią językową, której pierwszeństwo przyznaje się bezspornie zarówno w judykaturze, jak i w przeważającej części piśmiennictwa. Dopiero wówczas, gdy wynik wykładni językowej doprowadza do irracjonalnych, niedających się logicznie zaakceptować rezultatów, zasadne staje się odstępstwo od jej stosowania i

sięgnięcie do innych rodzajów wykładni, w tym przede wszystkim do wykładni funkcjonalnej, celowościowej lub systemowej.

W art. 8³ ust. 9 zdanie pierwsze u.s.m. sformułowano dwie kumulatywnie ujęte przesłanki, których spełnienie prowadzi do uznania uchwały walnego zgromadzenia za podjętą. Pierwszą z nich jest poddanie uchwały pod głosowanie wszystkich części walnego zgromadzenia, a drugą opowiedzenie się za nią wymaganej w ustawie lub statucie większości ogólnej liczby członków uczestniczących w walnym zgromadzeniu.

Przedmiotem ujawnionych w orzecznictwie sądów apelacyjnych rozbieżności w wykładni art. 8³ ust. 9 zdanie pierwsze u.s.m. jest pierwsza przesłanka uznania uchwały za podjętą, tj. „poddanie jej pod głosowanie”.

Należy przy tym zważyć, że wpływ na kształtowanie porządku obrad walnego zgromadzenia ma relatywnie wiele podmiotów, ponieważ zgodnie z art. 8³ ust. 10 u.s.m. projekty uchwał i żądania zamieszczania oznaczonych spraw w porządku obrad tego organu lub jego wszystkich części mają prawo zgłaszać zarząd, rada nadzorcza i członkowie, przy czym członkowie mogą to czynić w trybie i terminach określonych w art. 8³ ust. 1¹-1² u.s.m. Obowiązkiem zarządu wynikającym z art. 8³ ust. 13 u.s.m. jest przygotowanie pod względem formalnym i przedłożenie pod głosowanie na walnym zgromadzeniu projektów uchwał i poprawek zgłoszonych przez członków spółdzielni. Przygotowanie ostatecznego porządku obrad, poprzedzające zwołanie walnego zgromadzenia spółdzielni, należy więc do zarządu, którego obowiązkiem wynikającym z art. 8³ ust. 2 i 3 u.s.m. jest zwołanie walnego zgromadzenia i zawiadomienie m.in. o porządku obrad wszystkich członków w trybie i terminie określonym w art. 8³ ust. 6 u.s.m.

Taka regulacja prawna skłania do zajęcia stanowiska, że członkowie spółdzielni uczestniczący w którejkolwiek części podzielonego w taki sposób walnego zgromadzenia nie mogą skutecznie skreślić z porządku obrad tego organu m.in. punktu dotyczącego głosowania nad projektem uchwały, ponieważ część podzielonego walnego zgromadzenia nie jest organem spółdzielni, a o porządku obrad walnego zgromadzenia rozstrzyga zarząd spółdzielni. Nie oznacza to oczywiście, że członkowie uczestniczący w obradach części walnego zgromadzenia nie mogą zachować się biernie, czyli nie brać udziału w głosowaniu nad projektem uchwały objętej porządkiem obrad walnego zgromadzenia, ponieważ nie można ich zmuszać do aktywności.

Przesłanka uznania uchwały walnego zgromadzenia za podjętą w postaci poddania uchwały pod głosowanie wszystkich części walnego zgromadzenia nie może być jednak utożsamiana wyłącznie z samym aktem przeprowadzenia głosowania nad projektem uchwały. Do przeprowadzenia takiego głosowania podczas obrad którejkolwiek części podzielonego w taki sposób walnego zgromadzenia mogło bowiem nie dojść np. w wyniku bojkotu zastosowanego przez członków uczestniczących w obradach tej części, polegającego na odmowie udziału w głosowaniu nad projektem uchwały objętej porządkiem obrad. Jednakże możliwe jest, że nieprzeprowadzenie aktu głosowania nad projektem uchwały w toku obrad którejkolwiek części podzielonego walnego zgromadzenia było następstwem zachowań organów spółdzielni, które nie stworzyły członkom uczestniczącym w obradach tej części możliwości wzięcia udziału w głosowaniu nad projektem uchwały, np. przez pominięcie objęcia jej projektu porządkiem obrad w zawiadomieniu doręczonym na piśmie tej grupie członków.

Uwzględniając hipotezę art. 8³ ust. 9 u.s.m., a także mając na względzie zasadę dobrowolności uczestnictwa członków spółdzielni w obradach walnego zgromadzenia, należy stwierdzić, że przesłanka poddania uchwały pod głosowanie wszystkich części walnego zgromadzenia powinna być rozumiana w ten sposób, iż spółdzielnia jest jedynie zobowiązana umożliwić swym członkom wzięcie udziału w głosowaniu nad projektem uchwały, we wszystkich częściach walnego zgromadzenia. Obowiązkiem spółdzielni nie jest natomiast efektywne przeprowadzenie samego aktu głosowania we wszystkich częściach podzielonego walnego zgromadzenia.

Zastosowanie wyłącznie językowej wykładni przy dokonywaniu interpretacji omawianej przesłanki musiałoby oznaczać nie tylko samo przedstawienie projektu uchwały do oceny członkom spółdzielni uczestniczącym w części podzielonego walnego zgromadzenia, ale także przeprowadzenie formalnego aktu głosowania wyrażającego się oddaniem przez członków spółdzielni głosów „za” lub „przeciw” projektowi uchwały. Tymczasem przesłanka poddania pod głosowanie projektu uchwały jest już spełniona w chwili stworzenia uprzednio członkom spółdzielni mieszkaniowej realnej możliwości zapoznania się z brzmieniem projektu uchwały, mającego być przedmiotem głosowania, przez objęcie jej projektu porządkiem obrad.

Takie rozumienie znaczenia przesłanki „poddanie pod głosowanie uchwały” oznacza, że przedmiotem głosowania członków spółdzielni mieszkaniowej uczestniczących także w części podzielonego walnego zgromadzenia mógł być tylko projekt uchwały objęty podanym do wiadomości członków porządkiem obrad tego organu spółdzielni. Należy zważyć, że na podstawie art. 8³ ust. 7 u.s.m. walne zgromadzenie może podejmować uchwały jedynie w sprawach objętych porządkiem obrad podanym do wiadomości członków zgodnie z ustawą, a m.in. o porządku obrad walnego zgromadzenia lub jego części zawiadamia się wszystkich członków w sposób określony w art. 8³ ust. 6 u.s.m. Zawiadomienie, poza informacją o porządku obrad, powinno także zawierać informację m.in. o miejscu wyłożenia projektów uchwał będących przedmiotem obrad oraz o prawie członka do zapoznania się z tymi dokumentami. Członkowie spółdzielni uczestniczący w części podzielonego walnego zgromadzenia muszą więc mieć stworzoną możliwość dokonania oceny przedstawionego im uprzednio na piśmie porządku obrad.

Zgodnie z art. 8³ ust. 9 u.s.m., przesłanką uznania uchwały za podjętą jest nie tylko wypowiedzenie się za uchwałą wymaganej ustawą lub statutem większości ogólnej liczby członków uczestniczących w walnym zgromadzeniu, ale także spełnienie się drugiej, ujętej kumulatywnie przesłanki, tj. poddanie uchwały (ściślej – projektu uchwały) pod głosowanie wszystkich części walnego zgromadzenia.

Aprobata dla wąskiego rozumienia przesłanki przewidzianej art. 8³ ust. 9 zdanie pierwsze u.s.m. „poddanie pod głosowanie uchwały” oznaczałaby, że zgodnie z regułami wykładni językowej należałoby konsekwentnie stwierdzić, iż projekt uchwały nie był poddany pod głosowanie tej części walnego zgromadzenia, w czasie obrad której z różnych przyczyn nie przeprowadzono samego aktu głosowania nad projektem uchwały.

Przyjęcie takiego wyniku wykładni językowej prowadziłoby do irracjonalnego, niedającego się zaaprobować wniosku, z pewnością niezamierzonego także przez ustawodawcę, zakładając bowiem skrajną, niedającą się wykluczyć sytuację, że członkowie spółdzielni uczestniczący w znaczącej liczbie części podzielonego w taki sposób walnego zgromadzenia (a taka możliwość dotyczy wszystkich spółdzielni mieszkaniowych, w których liczba członków przekracza 500), opowiedzieli się za projektem uchwały, a wszyscy członkowie uczestniczący jedynie w jednej części takiego podzielonego walnego zgromadzenia świadomie zaniechali udziału w głosowaniu nad objętym porządkiem obrad projektem tej uchwały, to –

przy zastosowaniu reguł wykładni językowej – należałoby przyjąć, iż uchwały nie można uważać za podjętą, pomimo że wypowiedziała się za nią nawet znacząca większość ogólnej liczby członków uczestniczących w podzielonym na części walnym zgromadzeniu. Możliwość aprobaty takiego rezultatu wykładni językowej zanegowano w piśmiennictwie, stwierdzając, że nie można zgodzić się na taką interpretację przepisów ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, która prowadzi do paraliżu działalności spółdzielni mieszkaniowych i która przyczynia się do promowania postaw nieojojalnych wobec spółdzielni i poszczególnych jej członków.

Taki rezultat wykładni językowej obróciłby się paradoksalnie przeciwko zwolennikom zmian legislacyjnych dokonanych w tej ustawie w 2007 r., którzy akcentowali potrzebę większej demokratyzacji stosunków spółdzielczych i bezpośredniego udziału wszystkich członków spółdzielni mieszkaniowych w podejmowaniu uchwał przez walne zgromadzenia, a nie – jak było przed tą nowelizacją – jedynie pośredniego ich udziału przez ówczesny organ spółdzielni mieszkaniowej zwany zebraniem przedstawicieli.

Innymi słowy, zastosowanie jedynie reguł wykładni językowej przy interpretacji określonej w art. 8³ ust. 9 zdanie pierwsze u.s.m. przesłanki „poddania uchwały pod głosowanie” prowadziłoby do wniosku, że mniejszość członków spółdzielni mieszkaniowej, uczestniczących bezpośrednio w walnym zgromadzeniu – w ramach którejkolwiek części podzielonego w ten sposób organu spółdzielni mieszkaniowej – mogłaby nie dopuścić do skutecznego podjęcia uchwały przez walne zgromadzenie, wbrew odmiennej w tym względzie woli wyrażonej nawet przez zdecydowaną większość członków, uczestniczących bezpośrednio we wszystkich pozostałych częściach podzielonego walnego zgromadzenia.

Przy dokonywaniu wykładni norm prawnych wywołujących wątpliwości interpretacyjne należy jednak uwzględnić także, jako kryterium dodatkowe, cel ich wprowadzenia i oczekiwane przez prawodawcę rezultaty. Należy tak uczynić zwłaszcza wówczas, gdy wnioski płynące z zastosowania wyłącznie reguł wykładni językowej są nie do zaakceptowania, bo prowadzą do absurdalnych rezultatów z punktu widzenia skutków społecznych i pozostają w oczywistej sprzeczności z ideą funkcjonowania spółdzielni (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 1998 r., I CKN 664/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 7 i z dnia 11 kwietnia 2008 r., II CSK 650/07, nie publ.). Należało więc w tej sytuacji sięgnąć do innych rodzajów wykładni, a zwłaszcza wykładni funkcjonalnej, teleologicznej i systemowej, zważywszy że

przedmiot wniosku Rzecznika dotyczy sprawy fundamentalnej, tj. interpretacji przesłanki ustawowej przesądzającej o uznaniu, że uchwała walnego zgromadzenia spółdzielni mieszkaniowej, w której liczba członków przekracza 500, została w ogóle podjęta, a więc wiąże i wywołuje skutki prawne w stosunkach między spółdzielnią mieszkaniową oraz jej organami a członkami takiej spółdzielni.

Spełnienie ustawowych przesłanek będących podstawą oceny skutecznego wyrażenia woli przez osobę prawną, działającą przez swój organ, w postaci podjęcia uchwały przesądza o wyrażeniu w taki sposób woli samej osoby prawnej. Jednym z argumentów wykorzystywanych przy zastosowaniu reguł wykładni celowościowej jest konieczność uwzględnienia woli i motywów ustawodawcy, które skłoniły go do wprowadzenia art. 8³ u.s.m. Wolą ustawodawcy było niewątpliwie zastąpienie w relatywnie dużych spółdzielniach mieszkaniowych zebrani przedstawicieli walnymi zgromadzeniami, ale podzielonymi na części. Motyw wprowadzenia takiego instrumentu, mającego służyć w założeniu realizacji idei demokracji bezpośredniej w miejsce demokracji pośredniej, sprowadzał się do zapewnienia wszystkim członkom spółdzielni mieszkaniowych możliwości wypowiedzenia się przez stworzenie im możliwości bezpośredniego osobistego udziału w walnym zgromadzeniu i brania osobistego udziału w głosowaniach w istotnych dla spółdzielców sprawach. Elementem mającym zapewnić dojsię do skutku i sprawny przebieg obrad walnego zgromadzenia zwłaszcza dużej spółdzielni mieszkaniowej było wprowadzenie art. 8³ ust. 8 u.s.m., przesądzającego ważność walnego zgromadzenia niezależnie od liczby obecnych na nim członków. Przepis ten stanowi jednak zarazem wyraz liberalnego podejścia ustawodawcy do preferowanego założenia rzeczywistego i bezpośredniego udziału członków spółdzielni mieszkaniowych w głosowaniach, a więc także do dążenia do rzeczywistego korzystania przez nich ze stworzonej im przez ustawodawcę możliwości bezpośredniego głosowania nad projektami uchwał i sprawnego funkcjonowania walnych zgromadzeń.

Przy przyjęciu takiego założenia możliwe było podzielenie poglądu, że przesłankę „poddania uchwały pod głosowanie wszystkich części walnego zgromadzenia” spełnia także samo objęcie jej projektu porządkiem obrad walnego zgromadzenia, nawet jeśli podczas obrad którejkolwiek jego części doszło do odmowy udziału w głosowaniu nad projektem. Interpretacja taka umożliwia zapobieżenie niebezpieczeństwu wprowadzenia do spółdzielni mieszkaniowych

swoistego dyktatu mniejszości, będącego zaprzeczeniem idei demokracji wewnątrzspółdzielczej. Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie przywiązuje duże znaczenie do realizacji zasad demokracji wewnątrzspółdzielczej. Cechą charakterystyczną bezpośredniej demokracji wewnątrzspółdzielczej jest jednak samo stworzenie możliwości efektywnego bezpośredniego udziału członków spółdzielni w zarządzaniu nią, przy zachowaniu zasady pełnej równości wszystkich członków. Wyrazem tego stanowiska jest wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 1986 r., I PR 119/85 (OSNCP 1986, nr 11, poz. 189), w którym stwierdzono, że nie stanowi niezgodności z prawem zwołanie walnego zgromadzenia członków spółdzielni zamiast zebrania przedstawicieli, jeżeli tylko spełnione zostały formalne warunki związane z trybem podejmowania uchwał.

Pogląd zawarty w tym orzeczeniu także przemawiał za odstąpieniem od dokonywania wyłącznie literalnej wykładni sformułowania „poddania uchwały po głosowanie”. Jeżeli zatem członkom spółdzielni uczestniczącym w obradach części podzielonego walnego zgromadzenia umożliwiono udział w głosowaniu nad projektem uchwały, którzy z uprawnienia tego nie skorzystali przez świadomą rezygnację z udziału w głosowaniu nad projektem uchwały objętej porządkiem obrad, to niezasadne byłoby w drodze takich zachowań uniemożliwienie większości ogólnej liczby członków spółdzielni przez ich mniejszość podjęcia uchwał niezbędnych dla funkcjonowania spółdzielni.

Podobnemu celowi służy także art. 35 § 4 ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze (jedn. tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 188, poz. 1848 ze zm.), przewidujący pomijanie głosów wstrzymujących się przy obliczaniu większości głosów. W piśmiennictwie wskazuje się, że przepis ten przeciwdziała skutkom zachowania się tych członków organu, którzy stosują bierną opozycję.

W tej sytuacji, nie kwestionując krytycznych ocen, zwłaszcza wyrażanych w piśmiennictwie, w odniesieniu do przyjętego w 2007 r. przez ustawodawcę modelu funkcjonowania walnego zgromadzenia podzielonego na części, Sąd Najwyższy rozstrzygnął zagadnienie prawne przyjmując taką wykładnię art. 8³ ust. 9 zdanie pierwsze u.s.m., której wynik pozwala zapewnić – do czasu nowelizacji – funkcjonowanie obu określonych w tym przepisie przesłanek uznania uchwały za podjętą przez walne zgromadzenie podzielone na części, a więc zarówno poddanie uchwały pod głosowanie wszystkich części walnego zgromadzenia, jak i opowiedzenie się za uchwałą, wymaganej w ustawie lub statucie, większości

ogólnej liczby członków uczestniczących w walnym zgromadzeniu (a w niektórych sprawach określonych w ustawie – także spełnienie dalszego wymagania w postaci kworum wszystkich części walnego zgromadzenia – art. 8³ ust. 9 u.s.m.).

Możliwość właściwej interpretacji stworzyły reguły wykładni funkcjonalnej i systemowej, których zastosowanie pozwoliło na przyjęcie, że przesłanka uznania uchwały za podjętą, polegająca na poddaniu jej projektu pod głosowanie wszystkich części walnego zgromadzenia (art. 8³ ust. 9 u.s.m.), jest spełniona także wówczas, jeżeli jej projekt objęty został porządkiem obrad walnego zgromadzenia. Innymi słowy, jeśli sprawa podjęcia uchwały została zamieszczona w porządku obrad walnego zgromadzenia, członkom wszystkich części walnego zgromadzenia przedstawiono projekt uchwały, a następnie z własnego wyboru zdecydowali oni, że nie będą nad projektem danej uchwały głosowali, to uzasadniony jest pogląd, iż uchwała została poddana pod głosowanie wszystkich części walnego zgromadzenia. O tym zaś, czy uchwałę można uważać za podjętą ostatecznie powinna oczywiście zdecydować liczba głosów „za” uchwałą, która w myśl art. 8³ ust. 9 zdanie pierwsze u.s.m. powinna być oddana przez większość z ogólnej liczby członków uczestniczących w walnym zgromadzeniu.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy podjął uchwałę, jak na wstępie.